

Glosa do uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego dotycząca  
okresu, za który twórcy wynalazku przysługuje wynagrodzenie i  
której autorem jest Pan Marek BESLER

ISSN 0031-0980

POLSKA AKADEMIA NAUK  
INSTYTUT PAŃSTWA I PRAWA

PAŃSTWO  
*i*  
PRAWO

MIESIĘCZNIK

WARSZAWA

ROK XXXVI

MARZEC 1981

ZESZYT 3 (421)

## Z orzecnictwa Izby Cywilnej i Administracyjnej oraz Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego

1. Teza uchwały 7 sędziów z 25 V 1979, V PZP 1/79 (wykładnia art. 94 ust. 1 ustawy o wynalazczości) . . . . .	136
Glosa Marka Beslera . . . . .	136
2. Teza wyroku z 26 VII 1979, I PRN 67/79 (tryb jednostronnej zmiany wymiaru czasu pracy) . . . . .	140
Glosa Zbigniewa Myszki . . . . .	140

1

### Teza uchwały 7 sędziów z 25 V 1979, V PZP 1/79 \*

Okres pierwszych pięciu lat stosowania pracowniczego wynalazku, o którym mowa w art. 94 ust. 1 ustawy z 19 X 1972 o wynalazczości (Dz.U. nr 43, poz. 272), jest okresem kalendarzowym, którego bieg liczy się od dnia rozpoczęcia stosowania tego wynalazku w gospodarce uspołecznionej. Na bieg tego terminu nie mają wpływu przerwy w stosowaniu wymienionego wynalazku.

\* Tekst uchwały wraz z uzasadnieniem opublikowany został w OSNCP nr 10/1979, poz. 185

### GŁOSA DO UCHWAŁY 7 SĘDZIÓW Z 25 V 1979, V PZP 1/79

Uchwalona przez SN zasada prawna została podjęta w okresie, gdy praktyka wielu j.g.u. pozostawała pod wpływem zasady, według której do okresu pierwszych 5 lat stosowania wynalazku nie wlicza się przerw w eksploatacji pomysłu. Pośrednio potwierdza taką praktykę fakt skierowania do SN pytania prawnego o wyjaśnienie treści art. 94 ust. 1 ustawy o wynalazczości<sup>1</sup> (u.o.w.). Pogląd o niezaliczaniu przerw w stosowaniu wynalazku został wyrażony w orzecznictwie<sup>2</sup> z okresu obowiązywania ustawy — prawo wynalazcze<sup>3</sup> oraz, już pod rządem ustawy o wynalazczości, w doktrynie<sup>4</sup>. Zbieżność poglądów jest o tyle nieprzypadkowa, że art. 94

<sup>1</sup> Art. 94 ust. 1 u.o. w.: „Wynagrodzenie za pracowniczego wynalazek wypłaca się corocznie za okres faktycznego stosowania wynalazku w gospodarce uspołecznionej, jednakże nie dłużej niż za okres pierwszych pięciu lat jego stosowania”.

<sup>2</sup> Decyzja Kom. Odw. przy Urzędzie Patentowym z 28 V 1965, Sp 733/64, Wiadomości Urzędu Patentowego nr 4/1966.

<sup>3</sup> Ustawa z 31 V 1962 (Dz.U. nr 33 poz. 156).

<sup>4</sup> S. Sołtysiński: *Prawo wynalazcze. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 212.

ust. 1 u.o.w. stanowią dosłowne powtórzenie art. 102 ust. 1 ustawy — prawo wynalazcze.

Głosowaną zasadę prawną uważam za nietrafną. Jej ocenę poprzedzi krytyczna analiza argumentów, jakie skłoniły SN do przyjęcia wyrażonego w niej poglądu.

Jako pierwszy argument SN wysuwa tezę, że prawo wynalazcze nie zawiera specjalnej normy, która pozwalałaby nie zaliczać przerw w stosowaniu wynalazku do okresu pięciu lat, za które, zgodnie z art. 94 ust. 1 u.o.w., wypłaca się wynagrodzenie. Sąd stwierdza bowiem, że „do okresu pierwszych pięciu lat stosowania wynalazku nie wlicza się jedynie [podkreśl. — M.B.] okresu próbnego stosowania wynalazku”.

Trudno uznać to twierdzenie za przekonujące. Obowiązek wyłączenia przerw w stosowaniu wynalazku nie musi znajdować uzasadnienia w szczególnym przepisie ograniczającym zakres zastosowania art. 94 ust. 1 u.o.w., lecz może wynikać wprost ze zwrotu „okres pierwszych pięciu lat stosowania wynalazku”, którym ten przepis się posługuje.

Warto podkreślić, że jakkolwiek pytanie prawne dotyczy treści art. 94 ust. 1 u.o.w., SN nie przeprowadza wykładni językowej i funkcjonalnej tego przepisu. W dalszych fragmentach uzasadnienia uchwały SN posługując się interpretacją systemową dowodzi, że przyjęcie wykładni odmiennej od stanowiska zajętego w uchwale pozostawałoby w sprzeczności z innymi przepisami prawa wynalazczego. Sąd dąży przy tym do takiego ustalenia treści art. 94 ust. 1, która nie byłaby w sprzeczności z odpowiednimi przepisami aktów wykonawczych do ustawy o wynalazczości.

Nie podzielam poglądu SN, że treść § 6 ust. 1 załącznika do zarządzenia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w sprawie zasad obliczania efektów stanowiących podstawę do ustalania wysokości wynagrodzeń za pracownicze projekty wynalazcze<sup>5</sup> „uzasadnia zapatrywanie, że okres obliczeniowy [...] o którym mowa w art. 94 ust. 1 [...] obejmuje kolejno po sobie następujące [...] lata kalendarzowe”. Powołany przepis, wprowadzający definicję „okresu obliczeniowego” jako okresu 12 kolejnych miesięcy, za które należy obliczać efekt netto, z całą pewnością nie może uzasadniać jakiegokolwiek wniosku co do okresu wykraczającego poza ten horyzont czasowy.

Paragraf 9 ust. 6 zał. do zarz. MNSzWIT<sup>6</sup> został powołany przez SN dla uzasadnienia poglądu, że „okres faktycznego stosowania wynalazku [...] to również okres krótszy niż 12 miesięcy w poszczególnych kolejno po sobie następujących latach”. Przyjęcie tej tezy dawałoby z kolei podstawę do twierdzenia, że przerwy w stosowaniu wynalazku, występujące w poszczególnych latach między zakończeniem stosowania projektu a końcem kolejnego roku kalendarzowego, nie mają wpływu na bieg okresu, za który należy wypłacać wynagrodzenie. Również ten argument trudno zaaprobować. Jest bowiem wątpliwe, czy zakres przepisu dotyczącego projektów, które „stosuje się przez czas krótszy niż 12 miesięcy”, obejmuje projekty o okresie stosowania dłuższym niż 12 miesięcy, chociaż stosowanych z przerwami, tak że poszczególne okresy stosowania przypadają w następujących po sobie latach kalendarzowych.

<sup>5</sup> MP nr 16/1973, poz. 98. „Efekt netto uzyskany z zastosowania projektu wynalazczego oblicza się za okres 12 kolejnych miesięcy, zwany dalej »okresem obliczeniowym«”.

<sup>6</sup> „Jeżeli projekt wynalazczy stosuje się przez czas krótszy niż 12 miesięcy, to za okres obliczeniowy przyjmuje się faktyczny czas stosowania projektu”.

Dla uzasadnienia uchwalonej zasady prawnej SN powołuje również § 23 ust. 3 rozp. RM w sprawie projektów wynalazczych<sup>7</sup>. Sąd Najwyższy dochodzi do wniosku, że „przepis ten nie miałby racji bytu, gdyby faktyczne stosowanie wynalazku w okresie pierwszych pięciu lat rozumieć w ten sposób, że od okresu tego należy odliczyć przerwy w eksploatacji wynalazku”. Trudno nie dostrzec, że ta konkluzja stanowi zaprzeczenie innej tezy przyjętej przez SN, według której przez sformułowanie nie ma możliwości stosowania wynalazku w pełnych rozmiarach w ciągu pierwszych 5 lat „należy rozumieć nie tylko zmniejszony zakres stosowania wynalazku, ale również przerwy w eksploatacji pomysłu”. Nawet przyjmując tok rozumowania SN należałoby dojść do wniosku, że przepis ten miałby rację bytu dla sytuacji zmniejszonego zakresu stosowania wynalazku. Wykładnia językowa przemawia raczej za przyjęciem, że dla uznania, iż wynalazek stosowany jest w danym okresie w niepełnym rozmiarze, konieczne jest, aby projekt był stosowany, chociaż jego eksploatacja musiałaby mieć zakres ograniczony (np. do niewielkiej liczby stanowisk roboczych).

Szczególnie nietrafny jest ostatni argument, według którego za koncepcją „faktycznego stosowania” wynalazku w okresie pierwszych 5 lat przy zachowaniu terminu ciągłego (kalendarzowego) przemawia również treść § 24 ust. 1 rozp. RM. Przepis ten stanowi: „za projekt wynalazczy stosowany w każdej następnej j.g.u. twórcy przysługuje dodatkowo wynagrodzenie w wysokości 30% wynagrodzenia ustalonego na podstawie § 21 ust. 1, a 100% wynagrodzenia ustalonego na podstawie § 21 ust. 4 pod warunkiem, że wynalazek lub wzór użytkowy zostanie zastosowany w następnych jednostkach w ciągu 5 lat od dnia jego zastosowania w pierwszej jednostce, a projekt racjonalizatorski nie później niż w ciągu 3 lat od dnia jego zastosowania w pierwszej jednostce”. Uważam, że nie można nadawać takiej samej treści zwrotom o zasadniczo różnym kształcie językowym. Przepis art. 94 ust. 1 u.o.w. posługuje się sformułowaniem „okres faktycznego stosowania wynalazku”, zaś § 24 ust. 1 rozp. RM używa językowo odmiennego zwrotu „w ciągu 5 lat od dnia jego [wynalazku — M.B.] zastosowania w pierwszej jednostce”. Nie tylko zresztą motywy językowe przemawiają przeciwko uznaniu tych wypowiedzi za równoznaczne, ale również względy wykładni systemowej.

Wydaje się, że SN był zdania, iż § 24 ust. 1 rozp. RM jest konsekwencją poglądu ustawodawcy wyrażonego w art. 94 ust. 1 u.o.w. Skoro ustawodawca zamknął okres, za który należy ustalić wynagrodzenie za wynalazek w terminie pięcioletnim, można by przypuszczać, że w § 24 skonkretyzował ten wymóg w stosunku do pozostałych j.g.u., które przystępują do stosowania projektu.

Jeżeli więc w § 24 ust. 1 rozp. RM wprowadzono wymóg zastosowania wynalazku w następnych j.g.u. w ciągu 5 lat od dnia jego zastosowania w pierwszej jednostce, można by konsekwentnie przyjmować, że w tak samo pojętym terminie pięcioletnim od dnia zastosowania powinien zmieścić się okres stosowania wynalazku w pierwszej jednostce. Takie powiązanie § 24 ust. 1 rozp. RM z art. 94 ust. 1 u.o.w. nie może być uznane za zasadne. Przepis § 24 ust. 1 rozp. RM dotyczy nie tylko wynalazków, ale również wzorów użytkowych i projektów racjonalizatorskich. Przyj-

<sup>7</sup> Dz.U. nr 54/1972, poz. 351. „Jeżeli pracowniczy wynalazek posiada szczególne znaczenie dla j.g.u., lub jeżeli nie ma możliwości stosowania go w pełnych rozmiarach w ciągu pierwszych 5 lat stosowania, okres wypłaty wynagrodzenia może być przedłużony za zgodą jednostki nadrzędnej do dalszych 5 lat, z tym że wynagrodzenie ustalone na podstawie § 21 w przedłużonym okresie ulega narastającemu zmniejszeniu o 10% z upływem każdego kolejnego roku stosowania wynalazku”.

mując pogląd o konsekwentnym powiązaniu art. 94 ust. 1 u.o.w. z § 24 ust. 1 rozp. RM należałoby dojść do wniosku, że taki sam zabieg dopuszczalny jest również w odniesieniu do art. 96 ust. 1 u.o.w. i § 24 rozp. RM. Zgodnie z art. 96 ust. 1 u.o.w.: „Wynagrodzenie za pracowniczy wzór użytkowy oraz projekt racjonalizatorski wypłaca się za okres faktycznego stosowania wzoru użytkowego lub projektu racjonalizatorskiego w gospodarce społecznej, jednakże nie dłużej niż za okres stosowania w ciągu 12 miesięcy”. Jednakże ustawodawca wyraźnie przewidział, że pomimo iż wynagrodzenie za pracowniczy wzór użytkowy oraz projekt racjonalizatorski wypłaca się nie dłużej niż za okres stosowania w ciągu 12 miesięcy, to w § 24 ust. 1 rozp. RM nie wprowadza warunku, aby dla uzyskania prawa do wynagrodzenia od następnych jednostek konieczne było zastosowanie tego projektu w ciągu 12 miesięcy od dnia jego zastosowania w pierwszej jednostce (względnie 2 lat od dnia jego zastosowania — por. art. 96 ust. 2 u.o.w.), lecz wprowadza okres 5 lat w stosunku do wzorów użytkowych i 3 lat w odniesieniu do projektów racjonalizatorskich.

Należy zatem dojść do wniosku, że zbieżność terminu pięcioletniego, przewidzianego w § 24 ust. 1 rozp. RM oraz okresu pięcioletniego, o którym mowa w art. 94 ust. 1 u.o.w., jest przypadkowa i w żaden sposób nie może uzasadniać tezy SN, iż „za koncepcją rozumienia faktycznego stosowania wynalazku w okresie pierwszych 5 lat, przy zachowaniu terminu ciągłego, przemawia również treść § 24 ust. 1 rozp. RM z 1972 r.”.

Krytyczna ocena argumentów, które doprowadziły SN do przyjęcia poglądu, że na bieg terminu, za który ustala się wynagrodzenie za wynalazek, nie mają wpływu przerwy w jego stosowaniu, skłania do rozpatrzenia tezy stanowiącej naturalne przeciwieństwo głosowanej uchwały.

Zasadniczych argumentów przemawiających za przyjęciem reguły niewliczania okresu przerw w eksploatacji projektu do okresu, za który należy wypłacać wynagrodzenie, dostarcza wykładnia językowa art. 94 ust. 1 u.o.w. Przepis ten posługuje się zwrotami „okres faktycznego stosowania wynalazku” oraz „okres pierwszych 5 lat jego stosowania”. Uzasadnia to przyjęcie wniosku, że ustawodawca zamierzał podkreślić, iż nie chodzi w tym przypadku o upływ określonego terminu liczonego od pewnego zdarzenia początkowego, lecz o trwające określony czas zachowanie j.g.u., które zgodnie z wykładnią SN<sup>8</sup> polegać ma na „wytwarzaniu wyrobów lub urządzeń, albo na użyciu w znaczeniu technicznym sposobu wytwarzania bądź sposobu pracy według projektu wynalazczego”.

Prawidłowość wyniku uzyskanego na drodze wykładni językowej potwierdza wykładnia funkcjonalna art. 94 ust. 1 u.o.w. Warto wskazać na istnienie dyrektywy, zgodnie przyjmowanej przez orzecznictwo i doktrynę prawa wynalazczego, która nakazuje interpretację przepisów prawa wynalazczego w kierunku korzystnym dla twórców projektów wynalazczych. Taką wytyczną wywodzi się z treści art. 77 Konstytucji PRL oraz z art. 5 ust. 1 u.o.w. Nie można również pominąć roli dyrektywy funkcjonalnej wyrażonej w art. 4 k.c., który wskazuje taki sam, korzystny dla twórców, kierunek wykładni przepisów prawa wynalazczego.

Za niewliczaniem przerw w stosowaniu projektu do okresu, za który wypłaca się wynagrodzenie, przemawiają również względy słuszności. Warto zauważyć, że ustawa o wynalazczości w art. 94 ust. 3 zakreśla szeroki, w zasadzie piętnastoletni horyzont czasowy, liczony od daty zgłoszenia wynalazku w Urzędzie Patentowym,

<sup>8</sup> Uchwała 7 sędziów SN z 23 VI 1977, V PZP 1/77, OSNCP nr 10/1977, poz. 173.

który w określonych warunkach będzie uwzględniony przy ustalaniu wynagrodzenia za wynalazek. Twórca wynalazku, zastosowanego po raz pierwszy na początku szóstego roku — licząc od dnia zgłoszenia wynalazku w UP — ma szansę uzyskania wynagrodzenia za okres pełnych 5 lat stosowania projektu w gospodarce społecznej. Wydaje się, że brak jest dostatecznych podstaw do odmówienia podobnych uprawnień twórcy takiego wynalazku, który był stosowany przez odpowiednio krótki okres (np. kilku miesięcy) w pierwszym roku po zgłoszeniu go w UP, po czym podjęto jego stosowanie w szóstym roku od dokonania zgłoszenia patentowego. Niewątpliwie przestrzeganie zasady uchwalonej przez SN zmusi do zasadniczego zróżnicowania sytuacji prawnej twórców wynalazków stosowanych w wyżej opisanych okolicznościach.

Marek Besler

2

Teza wyroku z 26 VII 1979,

I PRN 67/79 \*

**Nie wymaga wypowiedzenia pracownikowi warunków pracy przywrócenie normalnego czasu pracy z chwilą ustania warunków szkodliwych dla jego zdrowia.**

\* Tekst wyroku wraz z uzasadnieniem opublikowany został w OSNCP nr 1/1980, poz. 18.

#### GŁOSA DO WYROKU Z 26 VII 1979, I PRN 67/79

Teza głosowanego orzeczenia dotyczy zagadnienia o dużej doniosłości teoretycznej i praktycznej. Próba jednoznacznego określenia trybu dokonania jednostronnej zmiany wymiaru czasu pracy jest godna uwagi, wymaga jednak szerszego tła, na którym trafność stanowiska SN budzi wątpliwości.

Kontrowersje pojawiają się już przy analizie stanu faktycznego sprawy. Pracownik zatrudniony w dziale głównego technologa zakładu produkcji wyrobów gumowych złożył wniosek o przywrócenie dotychczasowych warunków pracy twierdząc, że przez kilka lat pracował w systemie zmianowym po 6 godzin dziennie, zaś w maju 1978 r. otrzymał polecenie pracy w wymiarze 8 godzin dziennie. Jak wynikało z ustaleń dokonanych przez SN — pracownik ten nigdy nie był zatrudniony w warunkach szkodliwych dla jego zdrowia, a tylko wskutek „przeoczenia” zakładu pracy pracował w skróconym czasie pracy. Stosowanie skróconego czasu pracy jest uzależnione natomiast, co do zasady, od wykonywania pracy w warunkach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia pracowników, określonych właściwymi przepisami. Przepisem takim był § 3 ust. 3 zał. nr 1 do układu zbiorowego pracy dla przemysłu lekkiego z 30 XII 1974 r. według stanu prawnego na 1 I 1980, który swoimi dyspozycjami nie obejmował wnioskodawcy.

W tej sytuacji SN przyjął, że pracownik ten korzystał ze skróconego czasu pracy bez żadnej podstawy prawnej, uchylił wyrok OSPIUS przywracający wnioskodawcy dotychczasowe warunki pracy, tj. w liczbie 6 godzin na dobę oraz oddalił odwołanie pracownika. Skoro bowiem wnioskodawca nie należał do chronionej właściwymi przepisami prawa kategorii pracowników uprawnionych do korzystania ze skróconego czasu pracy, to zdaniem SN obowiązuje go zawsze praca w normalnym czasie